



SKAŁA

Piąta Niedziela Wielkanocna

2 maja 2021

11(467)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

Najświętsza Maryja Panna – Królowa Polski

OTO SŁOWO PANA

Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, o ile nie trwa w winnym krzewie, tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.” (J 15, 4).

Jezus jest krzewem winnym, a my Jego latoroślami...

Jakże jest to piękne porównanie.

Jezu, pragnę zawsze być Twoją latoroślą...

Latorośl czerpie życiodajne soki z krzewu winnego, jest w nim zakorzeniona, pięknie i jędrnie wygląda dzięki ściślejszemu i stałemu łączności ze swoim żywicielem... Zaś ta, która nie jest atrakcyjna, jest odcinana od krzewu winnego i wrzucona do ognia – płonie...

Kiedy jestem na zakupach w supermarkecie i wybieram winogrona, to zawsze je dokładnie oglądam.

Pomijam już fakt, że sprzedawcy celowo ukrywają gorszy towar i przykrywają go lepszym. Zawsze kiść winogron w sklepie będzie wyłożona tymi lepiej wyglądającymi dla oka, niż zgniłymi, spleśniałymi, czy zbyt wysuszonymi.

Czasami, szczególnie na bazarku, pytam o smak winogron, czy są słodkie i smaczne, czy kwaśne i cierpkie. Kilka razy, na moje już podeszłe lata, zdarzyło mi się, że usłyszałem prawdę i nie wzięłem towaru, który planowałem zakupić.

Sprzedający skrzywił się, zmrużył oczy albo powiedział, że jadał lepsze...

Ale kilka razy była taka sytuacja, że ktoś zachwalał swój towar, a to nie było zgodne z prawdą i kupujący musiał się rozczarować. Nie zawsze to, co jest piękne i atrakcyjnie wyglądające na zewnątrz, jest wspaniałe i smaczne w środku...

Ojciec mój jest tym, który uprawia... (J 15, 1). Bóg pragnie dobrego owocu. *Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. (...) A więc, poznacie ich po ich owocach...* (Por. Mt 7, 16 – 20). Bóg zawsze zna serce, myśli i plany ludzkie.

Przenikasz i znasz mnie, Panie... (Ps 139, 1).

Dlatego może odciąć latorośl, która nie przynosi owocu, a oczyszcza inną, aby przynosiła owoc obfity.

Sensem tej dzisiejszej przypowieści ewangelicznej jest realizowanie przez uczniów Jezusa powołania do świętości i kroczenie drogą zbawienia. Owocem mojego życia ma być świętość, miłość i dobro, które mam realizować w codziennym życiu, aby wzrastać w Bożej łasce i zbliżać się do Chrystusowego królestwa.

Jakie są zatem moje owoce życia?

Co myśli o mnie Bóg?

Co myślą o mnie ludzie?

Jaką drogą idę oraz w którą stronę???

Dobry Boże... Prowadź mnie zawsze drogą zbawienia... Amen!

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 2.V.2021 - 8.V. 2021

2 maja 2021 - Piąta Niedziela Wielkanocna
(J 15, 1-8)

3 maja 2021
poniedziałek - Uroczystość Najświętszej Maryi Panny,
Królowej Polski
(J 19,25-27)

Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

4 maja 2021
wtorek - wspomnienie św. Floriana
(J 14,27-31a)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał”.

5 maja 2021
środa - dzień powszedni
(J 15,1-8)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, o ile nie trwa w winnym krzewie, tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony, jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją i wrzuca do ognia i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami”.

6 maja 2021
czwartek - Święto świętych Apostołów Filipa i Jakuba
(J 14,6-14)

Jezus powiedział do Tomasza: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.

7 maja 2021
piątek - dzień powszedni
(J 15,12-17)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.

8 maja 2021
sobota - Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, Głównego Patrona Polski
(J 10,11-16)

Jezus powiedział do faryzeuszów: Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 9.V. 2021 - 15.V. 2021

także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.

9 maja - Szósta Niedziela Wielkanocna
(J 15, 9-17)

10 maja 2021

poniedziałek - dzień powszedni

(J 15, 26 - 16, 4a)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Gdy przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczyście, bo jesteście ze Mną od początku. To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. Wyłączy was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem».

11 maja 2021

wtorek - dzień powszedni

(J 16, 5-11)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Teraz idę do Tego, który Mnie pošął, a nikt z was nie pyta Mnie: „Dokąd idziesz?” Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił wam serce. Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony».

12 maja 2021

środa - dzień powszedni

(J 16, 12-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi».

13 maja 2021

czwartek - wspomnienie Najświętszej Maryi Panny
Fatimskiej

(J 16, 16-20)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeszcze chwila,

a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie». Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: «Cóż to znaczy, co nam mówi: „Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie”; oraz: „Idę do Ojca”?» Mówili więc: «Cóż znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co powiada». Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: «Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: „Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie?” Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość».

14 maja 2021

piątek - Święto św. Macieja, apostoła

(J 15, 9-17)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali».

15 maja 2021

sobota - dzień powszedni

(J 16, 23b-28)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek prosilibyście Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wy Mnie umiłowaliście i uwierzyliście, że wyszedłem od Boga. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca».

MARYJA KRÓLOWA POLSKI



3 maja 2021 r., jak co roku, obchodzimy w Kościele katolickim w Polsce uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Obchody tego święta mają charakter ogólny i mają miejsce również w polskich parafiach przy skupiskach Polonii na całym świecie. Tytułowanie Maryi jako Królowej Polski wskazuje na jej szczególną obecność w historii narodu polskiego.

Kult Matki Bożej był widoczny od początku istnienia państwa polskiego. Już Mieszko I po chrzcie przyjętym w 966 r. wznosił w Gnieźnie pierwszą na ziemiach Polan świątynię pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Również Bolesław Chrobry ufundował w Sandomierzu kościół dedykowany Najświętszej Maryi Pannie. Z kolei książę Władysław Herman wybudował kościół w Krakowie „Na Piasku” jako wotum za cudowne uzdalenie. Maryję za swoją patronkę wybrało również polskie rycerstwo, na co wskazuje Jej wizerunek widnieją-

cy na bojowych sztandarach rycerzy. O czci dla Matki Bożej świadczą także powstała w XIII wieku pieśń „Bogurodzica”, która 15 lipca 1410 r. wiodła polskich rycerzy do zwycięstwa w bitwie pod Grunwaldem.

Historia tytułu Matki Bożej jako Królowej Polski sięga drugiej połowy XVI wieku. Wtedy to Grzegorz z Sambora w dziele „Częstochowa” z 1568 r., opisującym dzieje Cudownego Obrazu nazwał po raz pierwszy Matkę Bożą Częstochowską Królową Polski i Polaków. Jednakże kolejne dziesięciolecia pokazały, że również Maryja oczekuje, aby nazywać ją Królową Polski.

Mianowicie, 14 sierpnia 1608 r. mieszkający w Neapolu włoski misjonarz, 71-letni ojciec Juliusz Mancinelli z zakonu jezuitów, miał objawienie Matki Bożej. Maryja poleciła mu, aby nazwał ją Królową Polski, mówiąc: „A czemu mnie Królową Polski nie zowiesz? Ja to królestwo wielce umiłowałam i wielkie rzeczy dlań zamierzam, ponieważ osobiłą miłością ku Mnie pałają jego synowie”. Następnie

temu samemu misjonarzowi przebywającemu w Krakowie w katedrze na Wawelu, 8 maja 1610 r. Matka Boża objawiła się powtórnie, mówiąc: „Ja jestem Królową Polski. Jestem Matką tego narodu, który jest Mi bardzo drogi, więc wstawiaj się do Mnie za nim i o pomyślność tej ziemi błagaj nieustannie, a Ja będę ci zawsze, tak jak teraz, miłościwą”. Wiadomość o tym objawieniu przyczyniła się do szerzenia kultu Królowej Polski Wniebowziętej, jak Ją wówczas nazywano. Trzecie takie objawienie miało miejsce 15 sierpnia 1617 r. w Neapolu.

Mając pozwolenie swoich przełożonych, ojciec Juliusz opowiedział o tym swojemu przyjacielowi, polskiemu jezuitcie, ojcu Mikołajowi Łęczyckiemu. A on przekazał tę wiadomość królowi Zygmuntowi III Wazie. Dzięki królowi i wielkiemu kaznodziei, teologowi pisarzowi, również jezuitcie, ks. Piotrowi Skardze, po Polsce szybko rozeszła się wieść, że sama Bogarodzica nazwała się Królową Polski oraz że planuje dla narodu polskiego wielkie rzeczy.

Początkowo nikt nie chciał wierzyć

w prawdziwość tych objawień. Oficjalnie prośbę Maryi z 1617 r. podano do publicznej wiadomości dopiero w roku 1635. W rozprowadzaniu treści tych objawień zaangażował się najbardziej kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł z Nieświeża. W książce pt.: „Dyskurs nabożny z kilku słów wzięty o wysławianiu Najświętszej Panny Bogurodzicy Mariej” na 250 stronie powołuje się na osobistą znajomość z o. Juliuszem Mancinellim SJ i potwierdza, że właśnie jemu Maryja kazała nazywać się Królową Polski. Wielkim orędownikiem tych maryjnych objawień był również znany jezuita, słynący z nawracania z prawosławia na katolicyzm, późniejszy święty Andrzej Bobola. To on właśnie był autorem tekstu ślubów lwowskich Jana Kazimierza.

W kolejnych dziesięcioleciach Matka Boża zaczęła Polakom dawać konkretne znaki tego szczególnego wyboru. Przypieczętowaniem tych wydarzeń było nieoczekiwane i niezwykłe zwycięstwo nad Szwedami najpierw w trakcie oblężenia Jasnej Góry, a następnie w trakcie całej wojny w latach 1655-1660, która przeszła do historii jako „potop szwedzki”.

Gdy Polska ginęła, a większa część jej terytorium była zajęta, król Jan Kazimierz schronił się na Śląsku i napisał błagalny list do ojca św. Aleksandra VII z prośbą o pomoc. Papież odpowiedział: „Dlaczego zwracasz się o pomoc do mnie, a nie zwracasz się do tej, która sama chciała być Waszą Królową? Maryja Was wyratuje, toć to Polski Pani. Jej się poświęćcie, Jej oficjalnie ofiarujcie, Ją Królową ogłoście, przecież sama tego chciała”.

Zdesperowany król poprzysiągł Matce Bożej, że gdy tylko jakiś skrawek Rzeczypospolitej zostanie uwolniony od wrogów, dokona tam publicznego poświęcenia państwa. Gdy zatem w marcu 1656 r. Szwedzi wycofali się ze Lwowa, Jan Kazimierz przed obrazem Matki Bożej Łaskawej, którą nazwał Królową Polski, złożył 1 kwietnia 1656 r. śluby, polecając kraj Jej opiece. Dziękował Maryi za cudowną obronę Jasnej Góry, która była momentem zwrotnym w przegranej, wydawać by się mogło, wojnie ze Szwedami. W trakcie ślubowania król Jan Kazimierz zobowiązał się m.in.

szerzyć cześć Maryi oraz wystarać się u Stolicy Apostolskiej o pozwolenie na obchodzenie Jej święta jako Królowej Korony Polskiej. Poprzez ślubowanie lwowskie Polacy na zawsze uznali w Maryi swoją Królową i w sposób nierozzerwalny związali z Nią dzieje swojego narodu.

Śluby króla Jana Kazimierza nie zostały od razu spełnione. Dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Episkopat Polski zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o wprowadzenie święta Królowej Polski. Biskupi zaproponowali dzień 3 maja, aby podkreślić nierozzerwalną łączność tego święta z Sejmem Czteroletnim i konstytucją uchwaloną 3 maja 1791 r. Początkowo papież Pius X ustanowił święto Królowej Polski tylko dla archidiecezji lwowskiej. Jego następca Pius XI rozszerzył je w 1924 r. na całą Polskę. Od tego czasu mocą decyzji papieża Polacy właśnie 3 maja obchodzą wspomnienie dwóch wielkich wydarzeń: ślubów króla Jana Kazimierza, które miały miejsce 1 kwietnia 1656 r. we Lwowie oraz uchwalenia Konstytucji 3 Maja z 1791 r.

Warto podkreślić, że wydarzenia te mają jeszcze jeden punkt wspólny, a mianowicie obydwa związane były z wiarą katolicką. W 1656 roku Jan Kazimierz obrał Maryję za Królową Polski, a zatwierdzenie Konstytucji 3 Maja zakończyło się uroczystościami kościelnymi w katedrze warszawskiej i wezwaniem króla do wprowadzenia nowego „Święta Dziękczynienia” jako wotum wdzięczności za tę konstytucję, która miała być lekiem na istniejącą wówczas w Polsce anarchię. Konstytucja 3 Maja zapewniła religii katolickiej status religii panującej, gwarantując jednocześnie tolerancję religijną dla wszystkich innych wyznań.

Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński w czasie internowania w Prudniku i w Komańczy napisał tekst odnowienia „Ślubów Lwowskich Jana Kazimierza”. Zawarł w nich program religijnej i moralnej odnowy narodu. Odwołał się do historii i do wyboru Matki Bożej na Królową Polski. „Jasnogórskie Śluby Narodu” zostały uroczystie złożone 26 sierpnia 1956 r. w Częstochowie, w trzechsetną rocznicę ślubów króla Jana Kazimierza. Rotę ślubów odczytał bp Michał Klepacz, pełniący obowiązki przewodniczącego Episkopatu Polski. Milion pielgrzymów, zgromadzonych u stóp Jasnej Góry, powtarzał jednym chórem za biskupem Michałem Klepaczem tekst ślubowania przygotowany przez ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, przebywającego w tym czasie w więzieniu: „Królowo Polski, przyrzekamy”. Na fotelu uwięzionego prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego leżały białe-czerwone kwiaty. Składał on śluby w areszcie w Komańczy, w łączności z Jasną Górą.

Dziesięć lat później, 3 maja roku milenijnego 1966 r. na Jasnej Górze uroczystościom przewodził prymas Stefan Wyszyński. Dodatkowo pełnił on funkcję legata papieskiego, gdyż komunistyczne władze nie wyraziły zgody na przyjazd papieża Pawła VI. Przygotowaną złotą różę, która była wotum Pawła VI dla Maryi, złożył dopiero Jan Paweł II w czerwcu 1979 r.

W historii narodu polskiego, w chwilach szczególnie trudnych, Polacy powierzali losy Ojczyzny, swoją teraźniejszość i przyszłość Maryi Królowej Polski. Warto o tym pamiętać w trudnych chwilach, które obecnie przeżywamy.

Roman Łukasik



O REKOLEKCJACH MARYJNYCH ŚW. LUDWIKA MARII GRIGNION DE MONTFORT WEDŁUG „TRAKTATU O DOSKONAŁYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY”

ODDANIE 33

Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort urodził się 31 stycznia 1673 r. w Montfort w północnej Francji. Już od najmłodszych lat odznaczał się niezwykłą pobożnością i szczególną czcią dla Matki Najświętszej, której imię obrał sobie przy sakramencie bierzmowania. Od piątego roku życia odmawiał codziennie różaniec, zachęcając swoich rówieśników do cnotliwego życia i do czci Najświętszej Dziewicy.

W roku 1700 po odbyciu nauk w kolegium jezuickim w Rennes oraz studiów teologicznych w Paryskim Seminarium św. Sulpicjusza przyjął święcenia kapłańskie. Od pierwszych lat poświęcił się całkowicie pracy duszpasterskiej i misjonarskiej, przyjmując jako dewizę życiową hasło **Wszystko dla Jezusa przez Maryję!**

Jako misjonarz ksiądz Ludwik przemierzał liczne diecezje francuskie, krusząc serca najtwardzialszych grzeszników naukami tchnącymi gorącą miłością Boga i Najświętszej Maryi Panny. Zasłynął wtedy mocą cudotwórczą i już na ziemi dane mu było zakosztować niebiańskiego szczęścia, płynącego ze ścisłego zjednoczenia z Jezusem i Maryją. W roku 1714 podczas spotkania z dawnym swym przyjacielem, kanonikiem Blainem, zwierzył się mu, że „od kilku lat cieszy się duchowym oglądaniem w sobie obecności Jezusa i Maryi”. Jego życie było naznaczone wieloma trudami i umartwieniami. Odszedł do Domu Pana 28 kwietnia 1716 r. w Saint Laurent-sur-Sevre. W roku 1888 papież Leon XIII zaliczył go w poczet błogosławionych, a papież Pius XII kanonizował na świętego 20 lipca 1947 r.

Św. Ludwik Maria Grignon de Mont-

fort pozostawił po sobie mnóstwo pobożnych pism i pieśni religijnych ułożonych dla ludu. Założył dwa zgromadzenia zakonne, które przetrwały do czasów współczesnych. Są to Zgromadzenie żeńskie Córek Mądrości założone w 1703 r., które poświęca się pielęgnowaniu chorych w szpitalach oraz Towarzystwo Maryi, powstałe w oparciu o zasady św. Ludwika, zrzeszające kapłanów idących w ślady założyciela, którzy poświęcają się pracy misjonarskiej.

Najznakomitszym i najslawniejszym dziełem św. Ludwika Marii Grignon de Montfort jest dzieło „Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”, które powstało w 1712 r. w czasie pobytu świętego w pustelni św. Eligiusza. Sam autor przepowiedział, że szatan obawiając się zbawiennego wpływu dzieła, starać się będzie ze wszystkich sił, aby je ukryć przed światem i pogrzyźć w zapomnieniu. Tak też się stało. Dzieło to leżało w zapomnieniu, aż do 1842 r., kiedy to odkryto je w starym kufrze pomiędzy innymi rękopisami w domu zakonnym w Saint Laurent-sur-Sevre. Wydarzenia te miały miejsce w trakcie procesu beatyfikacyjnego św. Ludwika, dlatego posłano je do Rzymu, gdzie komisja papieska po gruntownym zbadaniu, osobnym dekretem orzekła, iż dzieło to wolne jest od wszelkich błędów. Od tej chwili zaczęły ukazywać się coraz to nowe wydania, a także tłumaczenia na inne języki. Tak się dzieje do dziś.

Najlepszym przykładem świadczącym



o bezsprzecznej wartości tego dzieła są słowa, które wypowiedział, wtedy jeszcze kardynał, Karol Wojtyła o tej książeczce w kazaniu w Borku Fałęckim 8 listopada 1968 r.

„Zawsze, kiedy przejeżdżam obok tej fabryki, zwłaszcza obok kotłowni w tej fabryce, to przypomina mi się ta moja droga życiowa i decydujące momenty mojego życia. Wówczas staje mi przed oczyma mała książeczka w niebieskiej okładce. Jako robotnik Solvayu brałem ją ze sobą wraz z pajądą chleba, na popołudniową albo i nocną zmianę, na rannej trudniej było czytać, ale na zmianie popołudniowej często tę książeczkę czytałem. Nosila ona tytuł: «Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny», autorem był błogosławiony wówczas, a później wynie-

siony na ołtarze jako święty, Ludwik Maria Grignon de Montfort. (...)

Ta mała książeczka w niebieskiej okładce, podobna do modlitewnika, była wtedy przeze mnie czytana w ciągu wielu dni i tygodni. Nie tylko w ten sposób, żeby ją raz przeczytać i odłożyć. Czytałem ją, jeśli można tak powiedzieć, tam i z powrotem. Z tej książeczki nauczyłem się, co to właściwie jest nabożeństwo do Matki Bożej. Miałem to nabożeństwo i jako dziecko, i jako student gimnazjum czy na uniwersytecie. Ale jaka jest właściwa treść i głębia tego nabożeństwa, tego nauczyła mnie ta książeczka niewielka, czytana właśnie tu, na zmianach, w fabryce sody. Tak bardzo ją czytałem, że cała była poplamiona sodą i na okładkach, i w środku. Pamiętam dobrze te plamy sody, bo są one ważnym elementem całego mojego życia wewnętrznego."

Traktat kończy się całkowitym oddaniem Matce Bożej, która prowadzi prostą drogą do Chrystusa.

6 czerwca 2017 r. Episkopat Polski, przez usta ks. abpa Stanisława Gądeckiego poświęcił po raz kolejny Polskę Niepokalanemu Sercu Maryi. W liście pasterskim na adwent 2018 roku, ks. abp Stanisław Gądecki pisał: „Godne polecenia są zwłaszcza te środki, które w różny sposób prowadzą do osobistego oddania się Maryi w duchu św. Ludwika de Montfort”.

Odpowiedzią na to wezwanie są 33-dniowe rekolekcje pod hasłem ODDANIE 33, przygotowane przez fundację TOTA TUA. Materiały do tych rekolekcji zostały przygotowane przez osoby duchowne, konsekrowane i świeckie. Jest to akcja trwająca cały czas. Każdy, kto tylko zapragnie oddać się w niewolę Najświętszej Maryi Panny, może to uczynić korzystając z materiałów na stronie www.oddanie33.pl, bądź też korzystając bezpośrednio z dzieła św. Ludwika Marii Grignon de Montfort, które również dostępne jest w internecie.

Jak każdą życiową decyzję, tak i tę należy podjąć po przemyśleniu, rozważeniu w sercu, ponieważ jest to decyzja wywierająca ogromny wpływ na życie człowieka, ale pragnę z pełną mocą podkreślić, że jest to jedna z najlepszych, jeżeli nie najlepsza życiowa decyzja.

Oto kilka ćwiczeń zewnętrznych. Pierwsza praktyka polega na tym, by przynajmniej przez dwanaście dni pracować nad tym, by się wyzbyć ducha tego świata będącego przeciwnikiem Ducha Jezusa Chrystusa.

W pierwszym tygodniu ofiarujemy w duchu pokory wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie samych siebie i o żal za grzechy. Można wówczas rozmyślać o grzesznym podłożu natury ludzkiej. Można też rozważać myśli św. Bernarda: „Rozważaj, czym byłeś –

nasieniem zepsutym pełnym błota; czym będziesz – pastwą robaków”. Należy codziennie odmówić litanii do Ducha Świętego i uciekać się do Najświętszej Dziewicy z prośbą o tę wielką łaskę. Należy w tej intencji odmówić codziennie hymn „Ave Maris Stella” i Litanii loretańską.

W czasie drugiego tygodnia należy starać się we wszystkich modlitwach i uczynkach, by poznawać Najświętszą Dziewicę. Prosić o to poznanie Ducha Świętego. Można w tej intencji odmawiać Litanii do Ducha Świętego, „Ave Maris Stella” i różaniec.

Trzeci tydzień poświęcony jest poznaniu Jezusa Chrystusa. W tym czasie można odmawiać modlitwę św. Augustyna i powtarzać za świętym ustawicznie: „Panie, spraw, abym Cię poznał! Panie, spraw, abym widział, kim jesteś!” Można odmawiać Litanii do Ducha Świętego, „Ave Maris Stella” oraz Litanii do imienia Jezus.

Pod koniec trzeciego tygodnia należy się wyspowiadać i przyjmować Komunię świętą w intencji oddania się Jezusowi Chrystusowi jako niewolnik z miłości przez ręce Maryi. Po Komunii św. odmawia się akt ofiarowania. Wskazane byłoby złożyć Jezusowi Chrystusowi i Jego Matce Najświętszej jakąś daninę jako pokutę (np. post, umartwienie lub jałmużnę).

Co roku należy odnawiać to ofiarowanie się, spełniając te same ćwiczenia przez trzy tygodnie.

Zbawienną jest rzeczą odnawiać je co miesiąc, a nawet codziennie tymi słowami: „Jestem całkiem Twój, Jezu, i wszystko, co mam, do Ciebie należy” przez Maryję, Twą Najświętszą Matkę.

Druga praktyka to codziennie (o ile jest to możliwe) odmawianie koronki do Najświętszej Dziewicy, składającą się z trzech „Ojczy nasz” i dwanaście „Zdrowas” na cześć dwunastu przywilejów Najświętszej Dziewicy.

Trzecia praktyka to noszenie małego żelaznego łańcuszka.

Czwarta praktyka to szczególne nabożeństwo do Tajemnicy Wcielenia. Odmawia się wówczas modlitwę: „O Jezu, żyjący w Maryi, przyjdź i żyj w sługach swoich, w duchu Twej świętości, w pełni mocy Twojej, w doskonałości dróg Twoich, w uczestnictwie cnót Twoich. Panuj nad wszelką potęgą nieprzyjacielską w Duchu Twoim na chwałę Ojca. Amen”.

Piąta praktyka – wielkie nabożeństwo do Pozdrowienia Anielskiego i do różańca.

Święty Ludwik Maria pisze: „Dusze wybrane! Niewolnicy Jezusa i Maryi, wiedźcie o tym, że „Zdrowas” jest po „Modlitwie Pańskiej” najpiękniejszą ze wszystkich modlitw. Jest to najdoskonalsze pozdrowienie hołdownicze, jakie możecie złożyć Maryi, gdyż jest to Pozdrowienie, które Najwyższy kazał przesłać Jej przez archanioła, aby

zjednać sobie Jej Serce. To Pozdrowienie oddziaływało siłą ukrytego uroku, którym, jest przepełnione, tak potężnie na Jej Serce, że Maryja mimo swej głębokiej pokory dała przyzwolenie na wcielenie Słowa, toteż poprzez Pozdrowienie to zjednać sobie i wy niezawodnie Jej Serce, jeśli je pobożnie odmawiać będziecie.

„Zdrowas Maryjo” dobrze odmawiane, tzn. uważnie, z nabożeństwem i pokorą, jest wedle świadectwa świętych nieprzyjacielem szatana, którego zmusza do ucieczki, jest młotem, który go miażdży, jest uświęceniem duszy, radością aniołów, śpiewem wybranych, pieśnią Nowego Testamentu, radością Maryi i chwałą Trójcy Przenajświętszej.”

Szóstą praktyką to odmawianie „Magnificat”.

Siódma praktyka. Wierni służy Maryi winni gardzić zepsutym światem, nienawidzić go, uciekać odeń.

Oprócz wymienionych praktyk zewnętrznych są jeszcze praktyki wewnętrzne zdolne przyczynić się bardzo do poświęcenia tych, których Duch Święty powołuje do wysokiej doskonałości. Ćwiczenia te streszczają się w słowach: spełniać wszystkie swe uczynki przez Maryję, z Maryją, w Maryi i dla Maryi, aby je spełniać doskonale przez Jezusa, z Jezusem, w Jezusie i dla Jezusa Chrystusa.

Polecamy książkę „Przygotowanie do aktu zawierzenia się Jezusowi przez ręce Maryi według św. Ludwika Marii Grignon de Montfort” wydaną przez wydawnictwo eSPe

Iwona Choromańska



Uspółcześniona wersja rekolekcji, dostosowana do czasów dzisiejszych, posiadająca imprimatur z 30 czerwca 2020 r. ks. bpa Damiana Bryła ówczesnego Wikaariusza Generalnego Archidiecezji Poznańskiej

WIERZYĆ, UWIERZYĆ, ZAWIERZYĆ

Te trzy słowa od lat przewijają się w moich myślach. Pierwszy raz zapytałam o nie księdza z mojej bemojskiej parafii, który przyszedł po kolędzie. Było to chyba w końcu lat dziewięćdziesiątych. Wtedy jeszcze byłam katoliczką niedzielną, ale już brakowało mi głębi wiary. Dla księdza wówczas to pytanie było niezrozumiałe. Uważał, że jakkolwiek nazwiemy nasze uczucia, to podstawą jest wiara. I tylko od nas samych zależy, jak głęboko będziemy ją przeżywać.

No tak. Dla mnie niestety nie było to takie proste. **Wierzyć**, że Jezus żył i żyje to

jedno, a uwierzyć Mu, Jego Słowom, Obietnicom, przestrogom to całkiem inna sprawa. Gdzieś podskórnie wydawało mi się, że nauka Chrystusa, jakkolwiek aktualna, jakoś nie do końca wydaje się współczesna... Obecny świat tak bardzo różni się od tego sprzed dwóch tysięcy lat... Rozwój, postęp, zmiany, jakie nastąpiły, sytuują nas w zupełnie innym wymiarze...

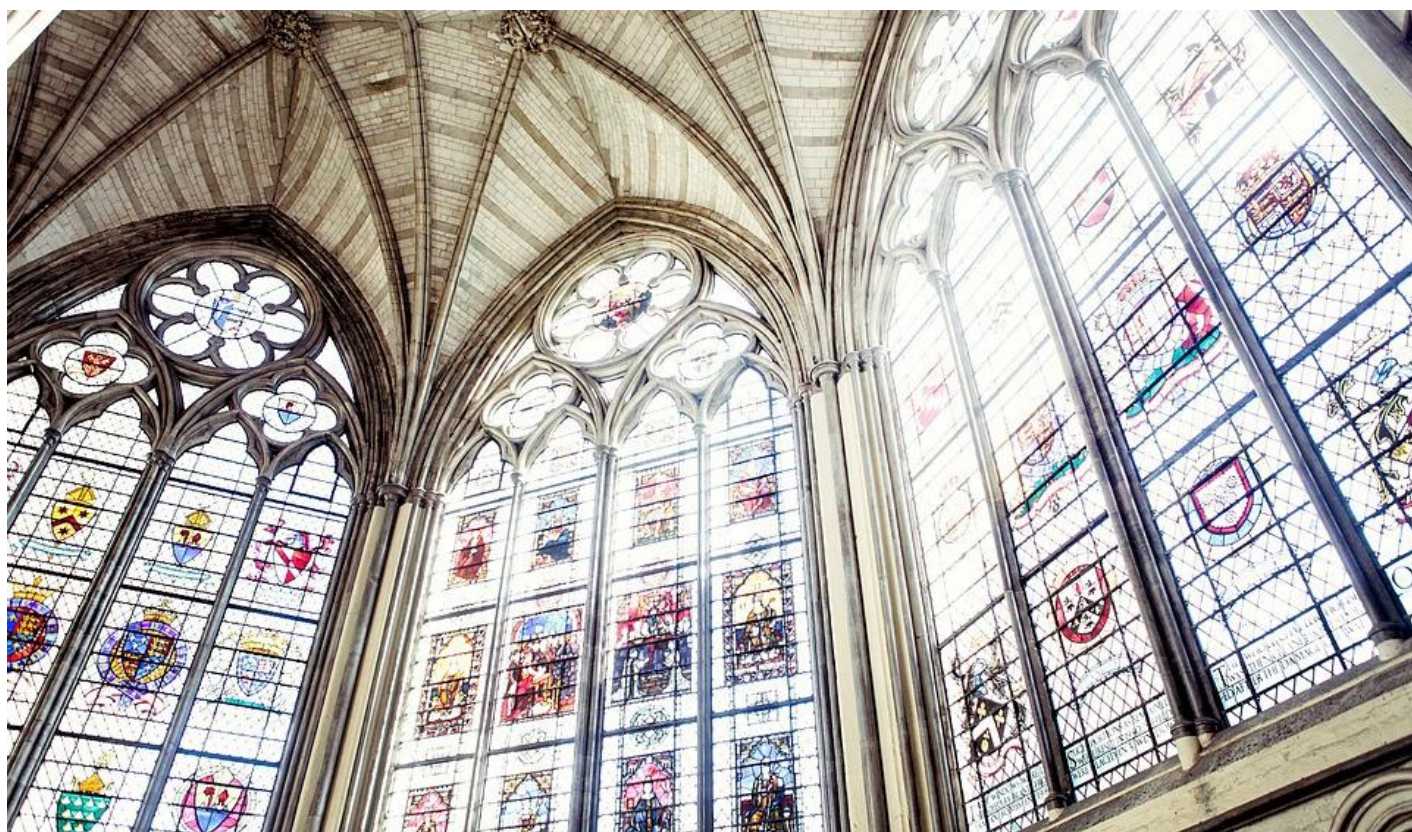
A **zawierzyć** to już najwyższa półka! Kosmos! Pójść za Kimś, kogo się na oczy nie widziało, oddać swoje życie w ręce Nieznajomego?

Kiedyś na szkoleniu dotyczącym pracy w zespole, trener zaproponował nam ćwiczenie

w dwójkach, podczas którego jedna osoba odwraca się tyłem do drugiej i na sygnał upada w ramiona stojącego z tyłu kolegi. Jak myślicie, ile osób zrobiło to za pierwszym razem? Żadna. Każdy obawiał się, że kolega go nie złapie i skończy się upadkiem i rozbitą głową. Czy podobnie myślimy o Jezusie? Chyba trochę tak.

Jednak jaki sens ma **wiara** w Boga, gdy nie idzie za tym zaufanie do Jego miłości i nadzieja na nasze zbawienie? Kiedyś ludzie chyba nie rozkładali swojej **wiary** na czynniki pierwsze, jak to tutaj robię. **Wierzyli** w Boga, w Sąd Ostateczny, Niebo, piekło, czyszciec. Kropka.

Co się zmieniło? Chyba bardzo



dużo. Bo dziś prawie każda rzecz podlega weryfikacji. Z diagnozą lekarską lecimy do internetu lub przynajmniej do sąsiadki, ze stopniem za klasówkę do mamy, a potem nawet do dyrektorki. Jestem świadoma swoich praw i możliwości, więc i Bogu mówię: **sprawdzam?** Jak jednak mam sprawdzić Boga? I czy w ogóle mam prawo mu **niedowierzać?**

Ja żmudnie i pomału staram się Go **poznawać** poprzez lekturę Pisma świętego, modlitwę, która najczęściej przekształca się w rozmowę z Nim, spotkania we wspólnocie i przede wszystkim Eucharystię. Gdy z rzadka wydarzy się coś, co **poruszy** moje serce, skaczę do góry z radości, bo **czuję** Go wtedy tak blisko!

Niestety **zawierzenie** przychodzi z jeszcze większym trudem. Zdarzają się błyski w sercu, które to **przepowiadają**, jednak życie w **ufności** Bożej to ciągle wyzwanie. Chodzi bowiem o taką głębię **wiary**, która nie dyskutuje. Która wie, że Bóg jest celem i życiem, sensem i prawdą. Może są osoby, którym przychodzi to łatwo, ja **jestem w drodze**.

Wiem, że **zawierzenie** to jeden z najtrudniejszych **aktów woli** człowieka. W słowniku języka polskiego jego synonimem jest określenie – **poddać się komuś z ufnością**. Czy jest ktoś oprócz naszych rodziców (a i to nie zawsze), komu moglibyśmy się oddać z ufnością? Mężowi? Żonie? Dziecku? Siostrze? Przyjacielowi?

Jakiś czas temu w dokumentalnym filmie opowiadającym o posłudze chrześcijańskiej młodego polskiego małżeństwa w sierocińcu za naszą wschodnią granicą, młoda żona wspomniała historię swojego związku i powiedziała, że moment ślubu był dla niej przełomowy, bo wtedy poczuła, że odtąd całkowicie **zawierzyła** swojemu mężowi. Było to dla mnie tak piękne, pełne miłości i ufności wyznanie, jakiego nigdy nie słyszałam. Było to także świadome, odważne **wyrzeczenie** się w jakimś sensie własnej wolności i **powierzenie** drugiej osobie. Ale jednocześnie nie oznacza ono przecież odebrania sobie praw i wolnej woli. W tym tkwi **paradoks zawierzenia**. Oddajesz siebie i zyskujesz siebie, ale w innym wymiarze. To nieprawdopodobne, ale żywe uczucie, które otwiera inny świat doznań. Jest w tym głębia i niesłuchanie silne **poczucie wewnętrznej duchowości**.

W artykule o. Mariana Zawady „Polskie postawy **zawierzenia** a zawierzenie św. Teresy z Lisieux” na stronie Karmelitów Bosych (Karmel.pl) autor pisze, że „dokonując aktu **zawierzenia**, człowiek nie tyle dokonuje jednorazowego gestu, co zobowiązania do codziennego **odnawiania i potwierdzania** go, a zatem należy mówić raczej o postawie niż deklaratywności”. Ta postawa to cel chyba każdego katolika, bo tylko w niej odnajdujemy zgodną z naszym wnętrzem decyzję, która „polega (...) w najbardziej wymagających

sytuacjach, przy zupełnym braku oparcia, na całkowitym **zawierzeniu**, iż Bóg znajdzie rozwiązanie, co wiąże się ze „skokiem w nieznanne”, a czasem urzeczywistnia się przez paradoks. W tak formułującej się postawie **wiary**, człowiek może wejść w **ufność** i w niej umieścić swoje **zawierzenie**. (...) **Zawierzenie** następnie związane jest z nadzieją, gdyż z natury dotyczy przyszłości. Zawierający odwołuje się do dobroci Boga, by niejako przekazać Mu swą przyszłość. W centrum nadziei ogniskuje się ufność. W niej człowiek nie tylko pokłada nadzieję czy też zawiera, ale nade wszystko rozpoznaje we własnej historii wielkie dzieła Boże. Jest to możliwe, ponieważ ufność rozpoznaje obietnicę i nią żyje. Powiązanie **ufności z obietnicą zbawienia** jest najbardziej eksponowane w praktycznym wymiarze zawierzenia. Ostatecznie można mówić o **bezgranicznym zawierzeniu Bogu** przez ufność w Jego nieskończoną moc. (...) Duchowym celem zawierzenia jest **zjednoczenie z Bogiem**”.

Ku czemu zmierzamy? Jaki jest cel naszego życia? Zbawienie. Ale ono jest w mocy Bożej. W naszej mocy jest dążyć do **całkowitego zawierzenia Bogu**, by mógł nas zbawić.

Joanna

PAPIESKA INICJATYWA MODLITEWNA

Zgodnie z gorącym życzeniem Ojca Świętego, maj będzie poświęcony maratonowi modlitewnemu pod hasłem: „Kościół modlił się nieustannie do Boga (Dz 12, 5)” – poinformowała Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji.

Podkreślono, że inicjatywa ta obejmie w sposób szczególny wszystkie sanktuaria świata, aby stały się miejscami krzewienia odmawiania różańca wśród wiernych, rodzin i wspólnot i wyblagały zakończenie pandemii.

Trzydzieści sanktuariów, rozsianych po całym świecie, poprowadzi modlitwę maryjną, która będzie transmitowana na żywo na oficjalnych kanałach Stolicy Apostolskiej codziennie o godz. 18.00 (czasu rzymskiego).

Papież Franciszek rozpocznie tę wielką modlitwę 1 maja, a zakończy ją 31 maja – poinformowała Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji.

Źródło: KAI

Warto również, abyśmy i my włączyli się w tę papieską inicjatywę modlitewną w naszych wspólnotach i rodzinach, aczkolwiek zarówno w parafii, jak i w grupach modlitewnych oraz w wielu rodzinach od ponad roku trwa już „modlitewny maraton” o ustanie pandemii i o powrót do Boga i Kościoła tych, którzy z racji pandemii „odzwyczaili się” od praktyk religijnych i pobożności.

PRZED BEATYFIKACJĄ

OSTATNIE DNI
PRYMASA

Beatyfikacja Sługi Bożego Stefana kardynała Wyszyńskiego miała się odbyć w Warszawie 7 czerwca 2020 roku. Z powodu pandemii uroczystość została odwołana. Papież Franciszek wyznaczył nową datę beatyfikacji na 12 września 2021.

Wśród ksiązek poświęconych Prymasowi Tysiąclecia krakowskie Wydawnictwo M przygotowało drugie rozszerzone wydanie książki, zmarłego w roku ubiegłym osobistego sekretarza prymasa ks. dra Bronisława Piaseckiego „Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia”.

Ks. Piasecki napisał we wstępie: „Kiedy myślę o kardynale Wyszyńskim, bardzo często w moim sercu pojawia się obraz człowieka głębokiej modlitwy i wielkiego zawierzenia, dobrego i troskliwego pasterza, który prowadził Kościół w Polsce w trudnych latach komunizmu. (...) Po blisko 30 latach od śmierci kardynała Wyszyńskiego myślę o nim także jako o mężu stanu, który z pełnym oddaniem i miłością służył Kościołowi i Ojczyźnie. Zawsze czynił to w sposób odważny i roztropny. Wszędzie tam, gdzie widział sens dialogu dla dobra Kościoła i Polaków, wybierał drogę dialogu.”

Jak wiemy, ks. prymas zmarł 28 maja 1981 roku po ciężkiej chorobie onkologicznej. Na stronach książki znajdujemy zapiski obejmujące okres od 1 marca 1981 roku zarówno ks. Piaseckiego jak i samego prymasa („Dziennik duszy” i „Notatki”).

Kardynał Wyszyński, mimo coraz bardziej widocznego opadania z sił, nie zwalniał tempa pracy. Jeszcze 15 marca wyjechał do Gniezna. Przez cały czas trwały audiencje, spotkania z duchownymi, zakonnikami. 26 marca spotkał się z premierem Wojciechem Jaruzelskim.

31 marca w Notatkach czytamy: „Wieczorem przyszła wiadomość, że Ojciec święty zwołuje na 7 czerwca przedstawicieli Konferencji Episkopatów, by dokonać w Bazylice świętego Piotra i Santa Maria Maggiore zawierzenia Kościoła Duchowi Świętemu i Matce Chrystusa... Myślę, że w tej radości nie będę mógł wziąć udziału,

gdyż radości nie są przeznaczone dla mnie”.

Po 1 kwietnia objawy choroby stały coraz wyraźniejsze. Ks. Prymas udał się do kliniki Akademii Medycznej przy ul. Banacha, gdzie wykonano badania radiologiczne i komputerowe. Zanotował: „Zostałem godnie umęczony. (...) Rozpoczyna się Via dolorosa wśród przyjaciół Hioba. Dzień dla mnie doniosły, wydaje mi się, że jest to initium finis [początek końca].” Mimo zmęczenia przyjmuje jeszcze grupę księży prowadzących duszpasterstwo neokatechumenatu w archidiecezji warszawskiej.

3 kwietnia zbiera się konsylium lekarzy specjalistów, którzy podejrzewają chorobę nowotworową. Prof. Zdzisław Łapiński informuje ks. prymasa o powadze sytuacji.

Następnego dnia kardynał notuje: „Zaczynam być «na chorobie» jak leniwy robotnik. Właściwie nie wiem, na co choruję; moi lekarze jeszcze nie wiedzą. Czekają na dalsze wyniki analiz. Gdy ja choruję, Obraz Nawiedzenia zbiera hołdy ludu Bożego w Parafii świętego Michała. Wspaniałą procesję pokazano nawet w telewizyjnym kurierze z pięknym komentarzem. Żywy tak się dzieje w moim życiu, że na najpiękniejsze uroczystości kościelne, które przygotowałem – zostaję chory. (...) Trzeba się liczyć z tym, że najbliższe tygodnie muszę być na wolnych obrotach, chociaż wchodzimy w okres Wielkiego Tygodnia.”

6 kwietnia dokonano punkcji jamy brzusznej. W „Notatkach”: „Szlachetni lekarze czynią wszystko, aby to wypadło bez udręki. Ale dla mnie sama liczba ludzi, którzy muszą kręcić się wokół mnie, już jest udręką.” Natomiast w „Dzienniku duszy” ks. prymas zapisał: „Tylko z Tobą mogę przyjąć mój Wielki Tydzień”.

Następnego dnia przeprowadzono kolejne badania przewodu pokarmowego. Prymas zanotował: „Podziwiam cierpliwość i delikatność docentów oraz ich pomocników, którzy robili wszystko, by mi oszczędzić udręki. Czuwałem bardzo nad sobą, by odruchami, skurczami twarzy nie utrudniać im skomplikowanej interwencji.”

13 kwietnia badania potwierdziły istnienie komórek nowotworu złośliwego o najwyższej aktywności.

14 kwietnia. W „Dzienniku duszy” zapis: „Nulla dies sine dolore”. [Nie ma dnia bez cierpienia].

W Notatkach: „Choroba jest ciężka i przewlekła niezależnie od okresów chwilowej poprawy, w tym czasie trzeba pozostać w domu i prowadzić życie raczej domowe. Po kilku dniach można odprawić Mszę świętą, wychodzić na mały spacer do ogrodu, popracować przy stole. Wypoczywać.”

16 kwietnia. Wielki Czwartek.: Moim obowiązkiem biskupa było dziś stanąć w pośrodku Prezbiterium Kościoła warszawskiego i przyjąć odnowienie przyrzeczeń kapłańskich. Jednak trudno jest wytłumaczyć biskupowi, że może tego nie uczynić i że to może być łaską.

17 kwietnia. Wielki Piątek.: To jest moja nocna modlitwa od wielu lat. A dziś była szczególnie dotkliwa. Obraz ludzi bez świątyń, bez kapłana, bez ołtarza i Mszy świętej, obraz dzieci bez Eucharystii i nauki wiary świętej, obraz matek bez pomocy wychowawczej, potworne udręki więźniów i „pacjentów” szpitali psychiatrycznych, nieustanne zagrożenie wojenne w tyłu krajach, którym (...) przychodzi „z pomocą”, aby narzucili zbrodniczy ustrój. A w Ojczyźnie naszej groźba interwencji w sprawy wewnętrzne Polski. To wszystko jest przedmiotem mojej modlitwowej męki i bolesnego wołania do Pani Ostrobramskiej, przeciw Matki Miłosierdzia. (...)

18 kwietnia. Wielka Sobota: Wszystko już nabiera barw świątecznych. Ludzie radują się, każdy na miarę zebranych w duszy świateł Bożych. Jest wprawdzie mroźno, ale słonecznie i sucho. Drzewa przyozdabiają się w zieleni, magnolia rozwija swe pączki. A pasterz Miasta nadal w łóżku.

W czasie spotkania z domownikami: Miałem czas przez te dwa tygodnie pobytu w łóżku zastanowić się nad tym, jak wielki to dar Boży – czas, którego Bóg dał mi tyle – blisko 80 lat. (...) Jeżeli o co można prosić, to o wyrozumiałość dla człowieka, który jak długo miał siły, pracował. Gdy

ich już nie ma, pozostaje mi tylko modlić się i troszczyć się o to – ut quid terram occupat [po co zajmuje tę ziemię]. A to jest moja myśl prawie nieustanna, aby Pan Bóg tak pokierował końcem mojego życia, bym nikomu miejsca nie zajmował. Zawsze się o to starałem, żebym za dużo miejsca w Kościele i w Polsce nie zajmował, ale nie ja byłem temu winien, że Pan Bóg ustawił sprawę mojej Ojczyzny na widowni Kościoła i całego świata (...).

19 kwietnia. Wielkanoc. Moja Wielkanoc jest daleka od radości „Alleluja”. Największym bólem moim było to, że nie mogłem być w Wielki Czwartek ze świętym prezbiterium odnawiającym przyrzeczenia. Podobnie nie mogłem ucałować nóg Kościoła świętego warszawskiego w liturgii wielkoczwartkowej. To ból równy temu, jaki przeżyłem w 1954, 1955 i 1956 roku, siedząc w więzieniu w czasie Wielkiego Tygodnia.

22 kwietnia. Servus inutilis sum ego. [Sługa nieużyteczny jestem].

26 kwietnia. Niedziela Przewodnia: Zamiast w Gnieźnie na uroczystościach ku czci świętego Wojciecha leżę nadal w łóżku, chociaż podrywam się. Ciężkie to przeżycia dla biskupa, który jest postawiony przez Kościół święty, aby czuwał przy sarkofagu głównego Patrona Polski i Gniezna. Nieustanna modlitwa – uległości i zgody; serce pracuje, aby usprawiedliwić Boga. Walczę o Twoją Dobroć, Ojcze – nie dla mnie – ale dla tych ludzi, którzy dziś będą się oglądali za swoim biskupem w Gnieźnie.

27 kwietnia. Człowiek jak kwiat polny. Rankiem wschodzi, wieczorem zaś więdnie...

28 kwietnia. Moje córki [członkinie Instytutu Prymasowskiego] pojechały na Ja-

sną Górę, by kołatać w nocy do Matki Najświętszej. Nie mogę ich wspierać, gdyż to one mają łaskę modlitwy za mnie. Ja muszę być posłuszny Bogu i Jego Bożo-ludzkiemu Synowi.

30 kwietnia. Ks. prymas odprawił ostatni raz Mszę świętą samodzielnie.

6 maja: Trzydziesty trzeci dzień mojej przewlekłej choroby.

9 maja. Święto Patronki Stolicy – Matki Bożej Łaskawej: Od roku koronacji obrazu z Faenza zazwyczaj tam, u Ojców Jezuitów na Starym Mieście, bywałem ze Słowem Bożym. Ale dzisiaj Matka Boża nie przyjęła mojej posługi. Co więcej, miałem dzień tak ciężki, pełen dokuczliwości – addisti mihi dolores marissima Mater [dodałaś mi cierpienie, Najdroższa Matko]. – Twój niewolnik przyjął wszystko.

10 maja: Po wczorajszych zabiegach dzisiaj jestem zupełnie nieswój.

14 maja. Z nagrania magnetofonowego po zamachu na życie Ojca świętego: I dlatego proszę Was, aby te heroiczne modlitwy, które zanosiliście w mojej intencji na Jasnej Górze, w świątyniach warszawskich i diecezjalnych, gdziekolwiek, abyście to wszystko skierowali w tej chwili wraz ze mną Ku Matce Chrystusowej, błagając o zdrowie i siły dla Ojca świętego.

16 maja ks. prymas przyjął Sakrament Namaszczenia. Wygłosił przemówienie do zebranych. Na początku złożył publiczne wyznanie wiary, następnie powierzył Kościół szczególnej opiece Matki Boskiej Częstochowskiej, podziękował obecnym za długoletnią współpracę i udzielił swego błogosławieństwa.

20 maja. Do pokoju chorego przeniesiono Obraz Nawiedzenia. Ks. Prymas pozostał w cichej modlitwie, a następnie zwrócił

się do Matki Bożej mówiąc m. in.: „Dziękuję Ci, Matko, że jeszcze raz przyszedł do mnie. (...) Całe życie byłem Ci wierny. Jestem świadomy Twojego spokoju patrzenia w głęboką przyszłość Kościoła w Polsce. Broń Jasnej Góry, pozwól, by na Twój Jubileusz w następnym roku Naród oglądał Ojca świętego w Polsce (...)

25 maja. Rozmowa telefoniczna z Ojcem świętym: Ojcze, Ojcze, jestem bardzo słaby, bardzo... Dziękuję za różaniec, jest dla mnie pociechą... Ojcze, łączy nas cierpienie... Módlmy się za siebie wzajemnie. Między nami jest Matka Najświętsza... Cała nadzieja w Niej... Ojcze, całuję Twoje stopy... Błogosław mi. (...)

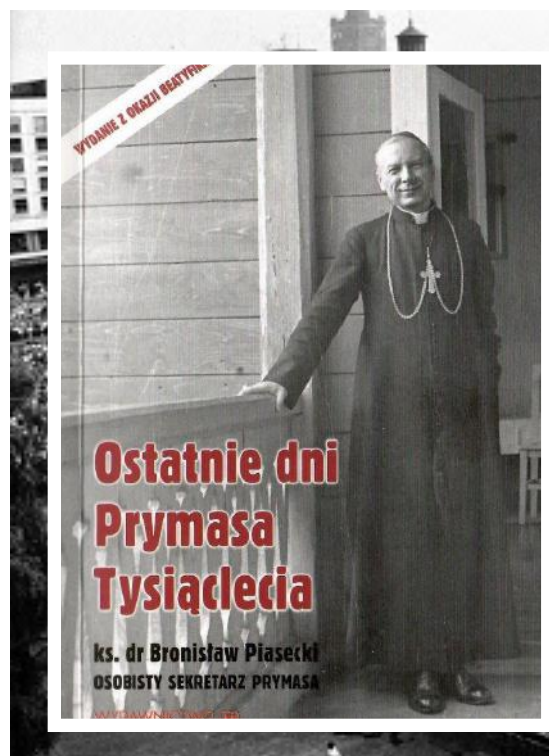
28 maja. Wniebowstąpienie Pańskie. Z komunikatu Sekretariatu Prymasa Polski i lekarzy: Dnia 28 maja br. o godzinie 4.40 w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego w swojej rezydencji w Warszawie zmarł Jego Eminencja Kardynał Stefan Wyszyński, Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński i Warszawski, Prymas Polski.

Większość z nas zapamiętała warszawiaków stojących w kilkugodzinnej kolejce, aby oddać hołd zmarłemu prymasowi. Uroczystości pogrzebowe były transmitowane przez Telewizję Polską.

W książce znalazły się przemówienia ks. prymasa z ostatnich miesięcy życia, fragmenty jego testamentu gnieźnieńskiego i warszawskiego oraz wybrane fotografie z życia i pogrzebu, m. in. trumny z szarfą „Niekoronowanemu królowi Polski”.

Książka ks. Piaseckiego pozwala nam przeżyć jeszcze raz te dni choroby ks. prymasa, dni pełne modlitwy wiernych.

wybrała **Mirosława Pałaszewska**



PAPIEŻ ZDECYDOWAŁ. JEST DATA BEATYFIKACJI KARD. WYSZYŃSKIEGO

Papież Franciszek zdecydował, iż beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego oraz siostry Róży Marii Czackiej odbędzie się 12 września w Warszawie – poinformował kard. Kazimierz Nycz Arcybiskup Metropolita Warszawski.

„Pragnę z radością zakomunikować, że Ojciec święty Franciszek zdecydował, iż uroczystość beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego oraz s. Róży Marii Czackiej odbędzie się 12 września 2021 roku w Warszawie, o godzinie 12.00” – przekazał w komunikacie kard. Kazimierz Nycz.

Na uroczystościach papieża Franciszka będzie reprezentował kard. Marcello Semeraro, prefekt Kon-

gregacji do Spraw Kanonizacyjnych, który dokona promulgacji dekretu beatyfikacyjnego.

Kardynał Nycz przekazał, że swoje prace wznawia Komitet Organizacyjny, który wkrótce przekaze dalsze szczegóły dotyczące organizacji uroczystości beatyfikacyjnej.

„Wyrażam wdzięczność Ojcu świętemu Franciszkowi za wyznaczenie daty beatyfikacji. Wszystkich wiernych proszę o modlitwę o błogosławione owoce beatyfikacji Sług Bożych, kard. Stefana Wyszyńskiego oraz s. Róży Marii Czackiej” – dodał kardynał.



PAPIEŻ DO POLAKÓW: RÓBCIE WSZYSTKO, CO JEZUS WAM POWIE.

Papież podczas audiencji zwrócił się do Polaków.

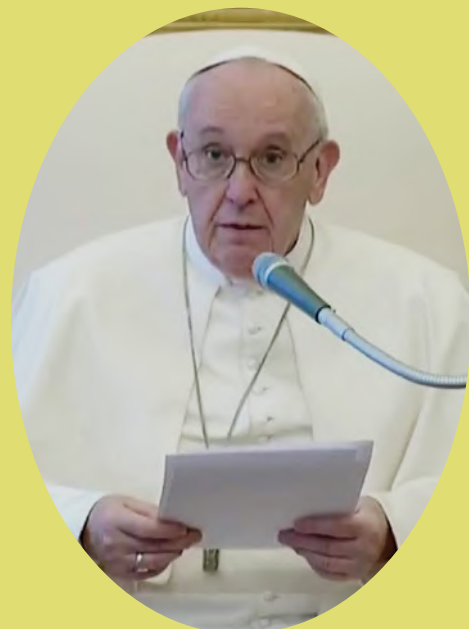
Papież Franciszek pozdrowił w środę Polaków w związku z przypadającą 3 maja uroczystością Maryi Królowej Polski. – Również w tych naszych trudnych czasach podejmujcie zawsze aktualne zaproszenie Maryi i róbcie wszystko, co Jezus wam powie – mówił.

Zwracając się do Polaków podczas audiencji transmitowanej z biblioteki w Pałacu Apostolskim, papież powiedział:

Serdecznie pozdrawiam Polaków.

Drodzy bracia i siostry, 3 maja będziecie obchodzić uroczystość Maryi Królowej Polski. Od XVII wieku naród polski nadaje ten tytuł Matce Bożej, oddając się w Jej matczyną opiekę i zobowiązując się do wiernej służby dla sprawy królestwa Jej Syna.

– Pamiętając o ślubach, jakie wasi ojcowie złożyli na Jasnej Górze, również w tych naszych trudnych czasach podejmujcie zawsze aktualne zaproszenie Maryi i róbcie wszystko, co Jezus wam powie. **Jego błogosławieństwo niech towarzyszy każdemu i każdej z was, waszym rodzinom i całemu narodowi polskiemu – podkreślił Franciszek.**



PAPIEŻ WEZWAŁ KAPŁANÓW DO BLISKOŚCI, WSPÓŁCZUCIA I CZUŁOŚCI



W niedzielę Dobrego Pasterza Papież udzielił w Bazylice św. Piotra święceń kapłańskich dziewięciu diakonom dla Diecezji Rzymskiej. Zwracając się do przyszłych neoprezbiterów zaznaczył, że mają oni być pasterzami świętego ludu Bożego. Ta służba ma mieć charakterystyczny rys, który trzeba sobie przyswoić. Jest to styl bliskości, współczucia i czułości.

Krzysztof Ołdakowski SJ – Watykan:

Ojciec święty zwrócił uwagę, że bliskość ma cztery ważne wymiary. Chodzi najpierw o bliskość z Bogiem: w modlitwie, sakramentach, podczas Eucharystii. Kapłan, który się nie modli, gasi w sobie stopniowo ogień Ducha Świętego. Następnie Franciszek wskazał na bliskość z biskupem. Prezbiterzy są współpracownikami biskupa, który jest dla nich ojcem. Papież wspominał również o bliskości między samymi kapłanami. Wzywał, aby nigdy nie obmawiali swoich współbraci i nie plotkowali na ich temat. Ojciec święty zaznaczył potrzebę bliskości ze świętym ludem Bożym, aby nie gubić nigdy zapachu owczarni Pana.

Papież do neoprezbiterów – bliskość jest stylem Boga:

„Styl bliskości jest stylem Boga. Ale styl Boga pozostaje także stylem

współczucia i czułości. Nie zamykajcie serc na problemy. A zobaczycie ich wiele! Kiedy ludzie przychodzą i mówią wam o problemach, abyście im towarzyszyli, poświęćcie czas na słuchanie i pocieszenie. Współczucie, prowadzi cię do przebaczenia, do miłosierdzia. Bardzo was proszę: bądźcie miłosierni, bądźcie tymi, którzy przebaczą. – wzywał Papież. Ponieważ Bóg wszystko przebacza, nie męcz się przebaczeniem, my jesteśmy tymi, którzy męczą się proszeniem o przebaczenie. Bliskość i współczucie... Ale współczucie czule, z tą czułością rodziny, braci oraz ojca. Z tą czułością pozwalającą doświadczyć, że jesteś w domu Boga. Życzę wam tego stylu, tego stylu, który jest stylem Boga.”

Ojciec święty zapewniał, że Pan pociesza pasterzy, ponieważ sam jest Dobrym Pasterzem i zachęcał, aby składać swoje krzyże w ręce Maryi i Jezusa. „Jeśli będziecie blisko Pana Boga, swojego biskupa, we wspólnocie ze sobą i z ludem Bożym, i jeśli zachowacie styl Boga: czyli styl bliskości, współczucia i czułości – nie obawiajcie się niczego.

Z wyznań byłego masona:

„Cuda eucharystyczne jakie się działy i wciąż się dzieją w Kościele katolickim, gdzie opłatek w czasie Mszy świętej przemienia się w prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa.

Stwierdzono i udowodniono naukowo ponad 100 takich cudów.

Naukowe badania nawet ateistycznych uczonych stwierdziły:

- Ciało jest prawdziwym ciałem, Krew jest prawdziwą krwią,
- Ciało i Krew mają tę samą grupę krwi /AB/,
- Ciało i Krew są krwią i ciałem osoby żyjącej,
- diagram tej Krwi odpowiada krwi ludzkiej pobranej z ciała człowieka w dniu pobrania,
- Ciało pochodzi z tkanki mięśnia sercowego,

- Ciało i Krew przez całe lata i wieki nie ulega rozkładowi co przeczy wszelkim prawom materii.

Jeszcze jeden ważny szczegół. Gdy ważono różne wielkości, różnej wielkości kawałki Ciała, każda ważyła tyle, co wszystkie pozostałe. Potwierdza to rzeczywistą prawdę, że w każdej konsekrowanej części chleba i wina jest obecny Bóg Człowiek z duszą i Bóstwem. Ta sama Krew jest na Całunie Turyńskim. Gdy badano krwawe Łzy Matki Bożej, okazało się, że Jej krew ma tę samą grupę co Jej Syn Jezus Chrystus.

Są to bezsporne i ostateczne dowody naukowe na prawdziwość naszej wiary.

Tylko zaślepiiony i opętany człowiek może w to nie wierzyć.”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTY FLORIAN



Święty Florian był urzędnikiem cesarskim w prowincji rzymskiej Noricum (dzisiaj środkowa Austria), który poniósł śmierć męczeńską w 304 r., najprawdopodobniej 4 maja.

Opis jego męczeństwa pochodzi dopiero z VIII w. i trudno ręczyć za szczególność. Nie jest to jednak czysta legenda, odzwierciedla bowiem silne tradycje lokalne, których część spisano w martyrologium z V w. Podanie to przedstawia szczegóły jego śmierci w sposób następujący: gdy edykty cesarza Dioklecjana o prześladowaniu chrześcijan dotarły do Noricum, prefekt Akwilin zaczął je dokładnie realizować. Do zagrożonych w Lorch wyznawców Chrystusa przybył nie kryjący się ze swą wiarą Florian, aby ich pokrzepić. Niebawem został więc aresztowany przez żołnierzy prefekta. Zatrzymany oświadczył, że jest chrześcijaninem i mimo nakłaniania przez Akwilina nie zgodził się złożyć ofiary bogom Rzymu. Nie pomogło bicie kijami, ani inne tortury. Zmaltretowanego wyznawcę strącono z mostu do rzeki Anizy (dzisiaj Enns). Ciało zostało pochowane w pobliżu miejsca śmierci przez wdowę Walerię.

Nie ma także dokładnych wiadomości, co działo się z relikwiami świętego Męczennika. Tradycja głosi, że ciało zostało złożone do grobu w miejscu, gdzie dziś wznosi się kościół, klasztor i miasteczko Sankt Florian wywodzące swą nazwę od Jego imienia. Następnym miejscem spoczynku świętych relikwii było miasto Rzym, gdzie znalazły się one wśród sławnych męczenników: św. Szczepana i św. Wawrzyńca.

Historię sprowadzenia relikwii św. Floriana do Polski, opisuje w swojej kronice, pod rokiem 1184, Jan Długosz: "Papież Lucjusz III chcąc się przychylić do ciągłych prośb monarchy polskie-

go Kazimierza, postanawia dać rzeszonemu księciu i katedrze krakowskiej ciało niezwykłego męczennika św. Floriana. Na większą cześć zarówno świętego jak i Polaków, posłał kości świętego ciała księciu polskiemu Kazimierzowi i katedrze krakowskiej przez biskupa Modeny Idziego. Ten, przybywszy ze świętymi szczątkami do Krakowa dwudziestego siódmego października, został przyjęty z wielkimi honorami, wśród oznak powszechnej radości i wesela przez księcia Kazimierza, biskupa krakowskiego Gedeona, wszystkie bez wyjątku stany i klasztory, które wyszły naprzeciw niego siedem mil. Wszyscy cieszyli się, że Polakom, za zmiłowaniem Bożym, przybył nowy orędownik i opiekun i że katedra krakowska nabrała nowego blasku przez złożenie w niej ciała sławnego męczennika. Tam też złożono wniesione w tłumnej procesji ludu rzeszone ciało, a przez ten zaszczytny depozyt rozeszła się daleko i szeroko jego chwała. Na cześć św. Męczennika biskup krakowski Gedeon zbudował poza murami Krakowa, z wielkim nakładem kosztów, kościół kunsztownej roboty, który dzięki łaskowości Bożej przetrwał dotąd. Biskupa zaś Modeny, Idziego, obdarowanego hojnie przez księcia Kazimierza i biskupa krakowskiego Gedeona, odprowadzono do Rzymu. Od tego czasu zaczęli Polacy, zarówno rycerze, jak mieszczanie i wieśniacy, na cześć i pamiątkę św. Floriana nadawać na chrzcie to imię".

Od czasu sprowadzenia relikwii św. Floriana do Krakowa kult jego rozszerza się bardzo szybko. Głównym ogniskiem kultu jest miejsce pogrzebania jego zwłok - wspomniane wcześniej wzgórze nad rzeką Enns, niedaleko od Lorch w Austrii, gdzie stoi do dziś barokowe opactwo Sankt Florian.

W Krakowie głównym miejscem czci św. Floriana była wprawdzie katedra wawelska, gdzie na środku umieszczono w ołtarzu ciało Świętego Męczennika. Po kanonizacji rodzimego świętego, tzn. św. Stanisława, w 1253 r., o Florianie pamiętano najbardziej na Kleparzu. Tu bowiem, od początku, w kolegiacie pod jego wezwaniem, od ośmiu wieków kwitnie nieprzerwanie kult sławnego Męczennika i zarazem Patrona. Kolegiata cieszy się posiadaniem relikwii św. Floriana.

W 1436 r. św. Florian został zaliczony, wraz ze świętymi: Wojciechem, Stanisławem i Wacławem, do głównych patronów Polski. Otrzymał też honorowe miejsce w pieśni pełniącej rolę hymnu narodowego. Jedną z dopisanych ku czci świętych zwrotek Bogurodzicy brzmi:

*Święty Florianie,
Nasz miły patronie,*

*Proś za nami Gospodyna
Paniej Maryjej Syna.*

Do wzrostu popularności patrona w XV w. przyczyniły się liczne kazania, pieśni, wierszowane przeróbki legendy oraz okazała procesja, która aż do XX w. udawała się co roku, w dniu 4 maja, z Wawelu do kolegiaty na Kleparzu. Ojciec św. Jan Paweł II w liście apostolskim przesłanym z okazji 800-lecia parafii św. Floriana na Kleparzu w roku 1984, jako dawny wikariusz świętofloriański, tak pisze na temat kultu św. Męczennika:

„Kościół w Polsce, zanim wydał własnego Świętego i Męczennika, Biskupa krakowskiego Stanisława i uzyskał w nim swojego Patrona, opierał się niejako i rósł na dojrzałych owocach świętości Kościoła Powszechnego, na świętych, których wydały inne narody. Oni byli wówczas dla naszego Kościoła drogowskazami i przewodnikami na drodze do świętości, która wnet zaczęła przynosić plon na rodzimym gruncie.

Święty Florian stał się dla nas wymownym znakiem tej powszechności i stał się znakiem szczególnej więzi Kościoła i Narodu polskiego z Namiestnikiem Chrystusa i ze Stolicą chrześcijaństwa... Święty zaś, wzywany jako opiekun Królestwa Polskiego, stał się Patronem Miasta i Ojczyzny. Ten, który poniósł męczeństwo, gdy spieszył ze swoim świadectwem wiary, z pomocą i pociechą prześladowanym chrześcijanom w Lauriacum, stał się zwycięzcą i obrońcą w wielorakich niebezpieczeństwach, jakie zagrażają materialnemu i duchowemu dobru człowieka.

Trzeba także podkreślić, że Święty Florian jest od wieków czczony w Polsce i poza nią jako patron strażaków, a więc tych, którzy wierni przykazaniu miłości i chrześcijańskiej tradycji, niosą pomoc bliźniemu w obliczu zagrożenia klęskami żywiołowymi.”

Szczególną czcią otoczyli świętego Męczennika ludzie trudnych i niebezpiecznych zawodów, a więc strażacy, kominiarze i hutnicy. Wzywają jego przemożnego wstawiennictwa ludzie zagrożeni wojną, pożarem, powodzią, a dziś także ludzie zagrożeni skażeniem środowiska naturalnego.

Święty Florian jest patronem strażaków, kupców bławatnych, piwowarów, kominiarzy, chroni od klęsk: ognia, wojny, powodzi, nieurodzaju i burzy.

Joanna Matkowska

przedruk: <https://www.swflorian.net/index.php/historia/swiety-florian>



SANKTUARIUM FATIMSKIE

MIEJSCA OBJAWIEŃ

Kaplica Objawień to serce Sanktuarium Fatimskiego. Kaplica Objawień stoi dokładnie w miejscu, w którym Matka Boska objawiała się trojgu pastuszkom. Tu wydarzyło się pięć z sześciu objawień Maryi (w maju, czerwcu, lipcu, wrześniu i październiku 1917 r.). Powstającą na prośbę Maryi kaplicę, budowano od 28 kwietnia do 15 czerwca 1919 r. 13 października 1921 r. odprawiono w niej pierwszą Mszę św. Rankiem 6 marca 1922 r. Kaplica Objawień została wysadzona przy użyciu dynamitu; odbudowano ją i ponownie zainaugurowano 13 stycznia 1923 r.

Oryginalna kapliczka, choć poddana renowacji i pewnym modyfikacjom, zachowała swój pierwotny, prosty i ludowy charakter. Współczesne zadaszenie Kaplicy Objawień powstało przed pierwszą wizytą Jana Pawła II w Sanktuarium Fatimskim, która odbyła się w dniach 12 i 13 maja 1982 r. W Roku Maryjnym 1988 dach pokryto wyjątkowo lekkim i wytrzymałym drewnem sosnowym pochodzącym z Rosji, z północnej Syberii.

Postument z figurą Maryi wskazuje miejsce, w którym rósł niewielki dąb skalny – to na nim objawiała się Matka Boska Różańcowa.

Znajdujące się w Kaplicy Objawień organy zbudował Gerhard Grenzing. Mają one dwanaście rejestrów, posiadają dwie klawiatury ręczne i klawiaturę nożną (pedał). Wyjątkowy dźwięk organów, używanych podczas uroczystości i nabożeństw odbywających się w Kaplicy Objawień,

pozwała na wspaniałe interpretowanie muzyki sakralnej podczas liturgii.

Figura Matki Boskiej Różańcowej z Fatimy czczona w Kaplicy Objawień jest darem pana Gilberto Fernandes dos Santos z miejscowości Torre Novas. 13 maja 1920 r. poświęcono ją w kościele parafialnym w Fatimie, a miesiąc później przeniesiono do Kaplicy Objawień. 13 maja 1946 r. figura została uroczystie ukoronowana przez legata papieskiego kardynała Massele.

13 października 1942 r. portugalskie kobiety ofiarowały cenną koronę, którą figura nosi jedynie podczas wielkich uroczystości. Korona waży 1,2 kg, jest wykonana ze złota i ozdobiona 313 perłami oraz 2679 szlachetnymi kamieniami. Jest to dzieło unikatowe zarówno pod względem artystycznym, jak i estetycznym. W 1989 r. w koronie umieszczono kulę, która 13 maja 1981 r. podczas zamachu w Rzymie przeszła ciałem Jana Pawła II. 26 marca 1984 r. papież podarował tę kulę Sanktuarium Fatimskiemu.

Wykonana z drewna (cedru sprowadzonego z Brazylii), mierząca 1,04 metra, rzeźba jest dziełem José Ferreiry Thedima z miejscowości São Mamede do Coronado. Była przerabiana przez autora w 1951 r., a potem jeszcze kilka razy w późniejszym czasie.

Loca do Cabeço to miejsce pierwszego i trzeciego objawienia Anioła widzącego pastuszkom (na wiosnę i na jesieni



1916 r.). Rzeźby przedstawiające Anioła i troje dzieci wykonała Maria Amélia Carvalho da Silva. Krata z kutego żelaza jest dziełem Domingosa Soaresa Branco.

Studnia zwana Arneiro

W głębi ogrodu przy domu należącym do rodziny widzącej Łucji znajduje się studnia – miejsce drugiego objawienia Anioła w lecie 1916 r. Tu także Hiacynta miała wizję Ojca świętego, który płakał i modlił się na kolanach w wielkim domu. Rzeźby Anioła i pastuszków są dziełem rzeźbiarki Marii Irene Vilar.

Valinhos

Między ósmą a dziewiątą stacją drogi krzyżowej (pokrywającej się z tzw. „szlakiem pastuszków”) znajduje się miejsce czwartego objawienia Matki Boskiej (19 sierpnia 1917 r.). Kapliczkę upamiętniającą to wydarzenie zbudowano z ofiar

katolików węgierskich. Figurę Matki Boskiej wyrzeźbiła Maria Amélia Carvalho da Silva; niszę, w której umieszczono rzeźbę zaprojektował António Lino.

MIEJSCA KULTU I MODLITWY

Bazylika Matki Boskiej Różańcowej z Fatimy

Bazylika Matki Boskiej Różańcowej z Fatimy wznosi się w miejscu, gdzie 13 maja 1917 r. pastuszkowie bawili się, „budując niewielki murek”. Nagle zobaczyli błyskawicę, która ich przestraszyła i dlatego – obawiając się, że zacznie padać – zebraли swoje stado, aby wrócić do domu.

Autorem projektu świątyni jest holenderski architekt Gerardus Samuel van Krieken; jego dzieło kontynuował portugalski architekt João Antunes. 13 maja 1928 r. arcybiskup Evory – Manuel da Conceição Santos poświęcił kamień węgielny pod budowę świątyni. Kościół konsekrowano 7 października 1953 r., a tytuł bazyliki nadał mu dekretem „Luce Suprema” Pius XII w listopadzie 1954 r. Budynek, mierzący 70,5 m długości i 37 m szerokości, powstał w całości z miejscowego kamienia wapiennego, zwanego „branco de mar”.

Opis zewnętrzny

Wieża dzwonnicy bazyliki ma 65 m wysokości i jest zwieńczona koroną z brązu o wadze 7 ton (wykonaną w odlewni Bolhão w Porto) oraz podświetlanym krzyżem. Umieszczone na wieży kuranty składają się z 62 dzwonów odlanych i strojonych w Fatimie przez José Gonçalves Coutinho; zegar jest dziełem Bento Rodriguesa. Monogram na frontonie wieży powstały ze splecionych liter NSRF (Nossa Senhora do Rosário de Fátima – Matka Boska Różańcowa z Fatimy) to mozaika wykonana w pracowniach watykańskich. Tam również powstała mozaika znajdują-

ca się nad głównym wejściem do bazyliki, przedstawiająca koronację Najświętszej Maryi Panny przez Trójcę Świętą. Marmurowe anioły na fasadzie to dzieło Albano Franczy. Figura Niepokalanego Serca Maryi umieszczona w niszy na wieży ma 4,73 m wysokości i waży 14 ton. Wykonał ją amerykański rzeźbiarz ks. Thomas McGlynn według wskazówek siostry Łucji. Rzeźbę tę, poświęconą 13 maja 1958 r., ofiarowali Sanktuarium Fatimskiemu katolicy amerykańscy.

Wnętrze bazyliki

Świątynia zbudowana jest na planie krzyża łacińskiego – składa się z nawy głównej z prezbiterium, transeptu i dwóch zakrystii, z których jedna została zamieniona na kaplicę (św. Józefa).

W bazylice znajduje się czternaście bocznych ołtarzy wykonanych z portugalskich marmurów z okolic Estremoz, Pero Pinheiro i Fatimy. Umieszczone na ołtarzach reliefy z brązu, autorstwa Alberto Barbosy, ilustrują tajemnice różańcowe. Piętnasta tajemnica przedstawiona jest na płaskorzeźbie na sklepieniu nad prezbiterium, wykonanej przez Maximiano Alvesa. Witraże w nawach bocznych, zaprojektowane przez João de Sousa Araújo, nawiązują do wezwań litanii loretańskiej. Łuk sklepienia na skrzyżowaniu naw zdobi napis: „Regina Sacratissimi Rosarii Fatimae Ora Pro Nobis” („Fatimska Królowo Różańca Świętego, módl się za nami”). Mozaikę tę, wykonaną w pracowniach watykańskich, ofiarowali Sanktuarium katolicy z Singapuru. 10 kwietnia 1998 r. na ścianach bazyliki umieszczono drogę krzyżową, składającą się z 15 mozaik autorstwa Freda Pittino.

W 1995 r. wystrój prezbiterium bazyliki zmieniono wg projektu Ericha Corsepuiusa. Na nowym, kamiennym ołtarzu umieszczono srebrny fronton pierwotnego ołta-

rza – prawdziwe dzieło sztuki, wykonane przez jubilerów z firmy Aliança; przedstawia on Ostatnią Wieczerzę. W centrum prezbiterium znajduje się tabernakulum z kutego srebra. Ambona, postument figury Matki Boskiej i siedzisko przewodniczącego wykonano z tego samego kamienia, co ołtarz. Obraz w ołtarzu głównym jest dziełem malarza João de Sousa Araújo. Przedstawia on objawienie Matki Boskiej, która – niosąc światło i pokój – zstępuje na ziemię, na spotkanie z widzącymi, przygotowanymi do tego przez Anioła poprzez przyjęcie Jezusa Eucharystycznego; obecny jest także Kościół (w osobach papieży i biskupów).

W lewym ramieniu transeptu od 1 maja 1951 r. spoczywają doczesne szczątki błogosławionej Hiacyncy (zm. 20 lutego 1920 r.) oraz siostry Łucji (zm. 13 lutego 2005 r.); ciało przeniesiono do bazyliki fatimskiej 19 lutego 2006 r.). Rzeźbę przedstawiającą Hiacyncę wykonała Clara Menéres; 13 maja 2000 r. poświęcił ją papież Jan Paweł II. Po przeciwnej stronie transeptu od 13 marca 1952 r. spoczywają doczesne szczątki błogosławionego Franciszka (zm. 4 kwietnia 1919 r.). Wizerunek Franciszka, dzieło rzeźbiarza José Rodriguesa, także poświęcił w dniu beatyfikacji pastuszek papież-Polak.

W 1952 r. firma Fratelli Rufatti z Padwy zbudowała i zamontowała na chórze (nad wejściem do bazyliki) organy, składające się z pięciu części (początkowo oddzielnych, połączonych w całość w 1962 r.). W 2015 r., w ramach przygotowań do obchodów stulecia objawień fatimskich, instrument – który przez lata ulegał postępującemu zniszczeniu – został gruntownie wyremontowany i zrekonstruowany. Użyto głównego zespołu piszczałek z oryginalnych organów Rufatti, umieszczono je jednak w nowej szafie organowej o nowoczesnym wzornictwie; jej projekt jest



efektem ścisłej współpracy między remontującą organy firmą Mascioni Organi a Wydziałem Architektury Sanktuarium Fatimskiego. Nowy instrument posiada 5 klawiatur (w zmienionym układzie) i około 90 rejestrów.

Kolumnada

Kolumnada bazyliki Matki Boskiej Różańcowej w Fatimie jest dziełem António Lino. Zespół architektoniczny, składający się z 200 kolumn i półkolumn, mieści 14 stacji drogi krzyżowej przedstawionych w formie ołtarzy i obrazów z płytek ceramicznych, wykonanych w fabryce „Viúva Lamego” według projektu António Lino we współpracy z ceramikami Manuelem Cargaleiro.

Na kolumnadzie znajduje się 17 rzeźb. Przedstawiają one świętych, których zgromadzenia mają swoje siedziby w Fatimie oraz takich, którzy dzięki swoim pismom i przepowiadaniu zasłużyli na miano „maryjnych apostołów”. Większe figury mają wysokość 3,2 m, mniejsze – 2,3 m.

Organy tubowe, towarzyszące wszystkim wielkim uroczystościom fatimskim na Placu Modlitwy, umieszczone są w sali chóru (po lewej stronie bazyliki Matki Boskiej Różańcowej). Zbudował je Yves Koenig. Instrument ma 20 rejestrów obsługiwanych przez dwa manualy i klawiaturę nożną (pedał).

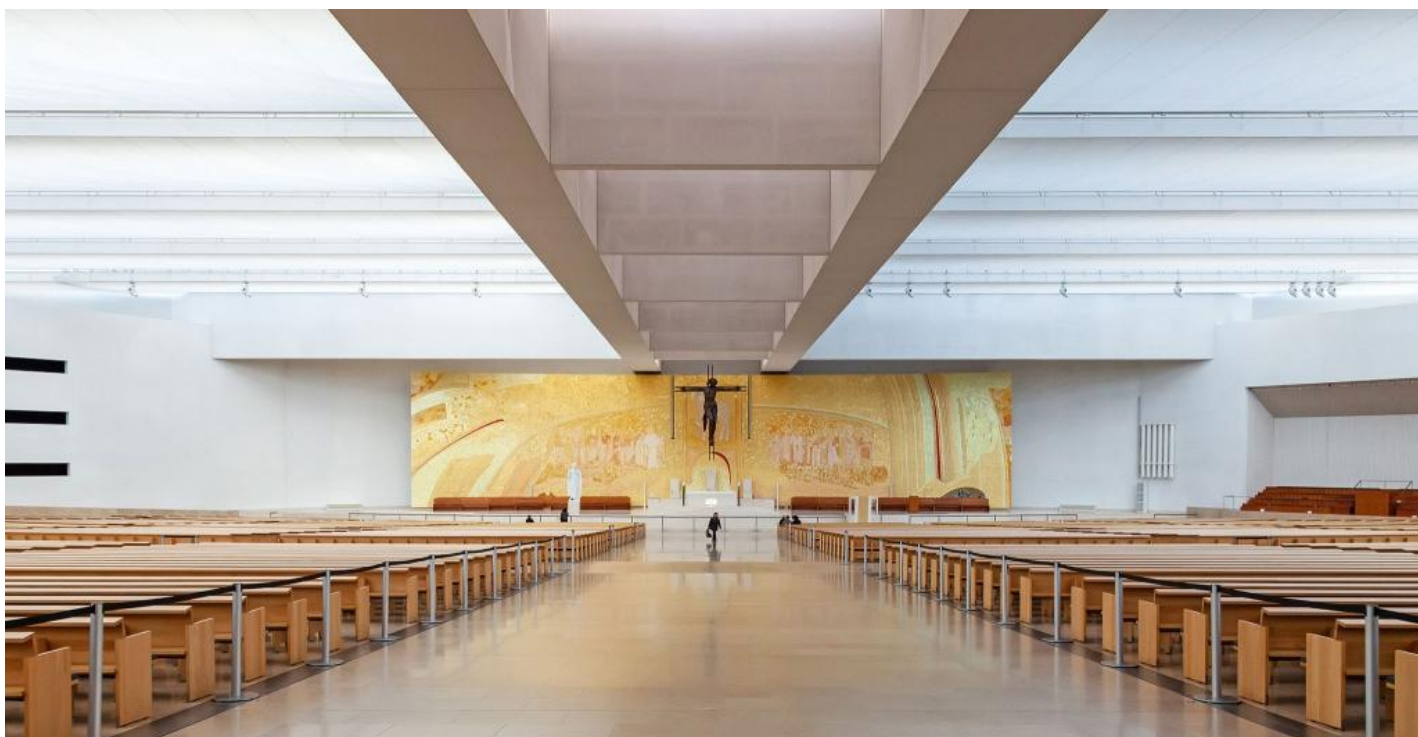
Plac Modlitwy

Centralnym miejscem Sanktuarium

Fatimskiego jest tzw. Plac Modlitwy – przestronny plac otoczony od strony północnej i południowej szpalerami drzew, zaś od wschodu i zachodu ograniczony (odpowiednio) przez bazylikę Matki Boskiej Różańcowej i bazylikę Trójcy Przenajświętszej. Jest to miejsce sprzyjające wewnętrznemu skupieniu i modlitwie; tu odbywają się wszystkie wielkie uroczystości i pielgrzymki fatimskie

Bazylika Trójcy Przenajświętszej

Pomysł budowy nowego kościoła w Sanktuarium Fatimskim pojawił się w 1973 r. Okazało się wówczas, że bazylika Matki Boskiej Różańcowej w Fatimie nie jest w stanie pomieścić wszystkich wiernych przybywających tu, szczególnie



w niedziele oraz w dniach wielkich uroczystości.

W 1997 r. Sanktuarium zorganizowało międzynarodowy konkurs architektoniczny; zwyciężył projekt greckiego architekta Alexandrosa Tombazisa. Przewidywał on budowę nowego kościoła w tej części Sanktuarium Fatimskiego, która nosiła nazwę Placu Piusa XII. Kamień węgielny pod budowę świątyni położono 6 czerwca 2004 r., w uroczystość Trójcy Świętej.

Wiele względów przemawiało za poświęceniem nowego kościoła Trójcy Przenajświętszej: objawienia Anioła Pokoju, który nieustannie zapraszał do adoracji Boga w Trójcy Jedynej; słowa papieża Jana Pawła II wygłoszone w Kaplicy Objawień w maju 1982 r., kiedy to Ojciec święty dziękował Trójcy Świętej; Jubileusz Roku 2000 także poświęcony Trójcy Przenajświętszej.

12 października 2007 r. kościół Trójcy Przenajświętszej poświęcił kardynał Tarcisio Bertone, ówczesny watykański sekretarz stanu i legat papieża Benedykta XVI na uroczystości zamknięcia obchodów dziewięćdziesiątej rocznicy objawień Matki Boskiej w Fatimie trojgu widzącym pastuszkom.

19 czerwca 2012 r. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów nadała świątyni tytuł bazyliki. W wydanym przez Kongregację dekrecie podkreślono ogromne znaczenie duszpasterskie kościoła Trójcy Przenajświętszej oraz wskazano szczególną więź orędzia fatimskiego z osobą papieża oraz troskę, z jaką kolejni papieże odnosi się do Fatimy.

Bazylika Trójcy Przenajświętszej ma kształt koła o średnicy 125 m, sklepionego bez żadnego punktu podparcia. Konstrukcja oparta jest na dwóch dźwigarach o długości 182,5 m (z 80-metrowymi

prześwitami) i maksymalnej wysokości 21,15 m. W kościele są 8.633 miejsca siedzące. Za pomocą ruchomej ściany o wysokości 2 m wewnątrz świątyni można podzielić na dwa sektory. W prezbiterium może koncelebrować około 100 księży.

Ołtarz, ambona i miejsce głównego celebrynsa oraz podłoga w prezbiterium wykonane są z miejscowego kamienia wapiennego „branco do mar”. Pozostała część podłogi wewnątrz kościoła wyłożona jest wydobywanym w tym regionie kremowym wapieniem „ataíja”, zaś w innych pomieszczeniach – tym samym kamieniem w odcieniu niebieskim.

źródło: <https://www.fatima.pt/pl/pages/miejsca-objawien>; <https://www.fatima.pt/pl/pages/miejsca-kultu-i-modlitwy>



CIASTO BANANOWE



Ciasto z bananami to świetna okazja do wykorzystania przejrzałych bananów. To ciasto, które zawsze się udaje, a do tego jest bardzo proste w wykonaniu i cudownie smakuje. Jest puszyste i wilgotne. Dzieci bardzo je lubią.

Składniki: 3 duże przejrzałe banany (1,5 szklanki rozgniecionych bananów - 350 g); 1,5 szklanki mąki pszennej uniwersalnej (240 g); 1/3 kostki masła (około 70 g); 0,5 szklanki cukru (około 130 g); 1 duże jajko; 1 łyżeczka sody oczyszczonej; szczypta soli

Aby zrobić ciasto bananowe, nie potrzebujesz nawet miksera. To ciasto jest tak proste i szybkie do zrobienia, że poradzi sobie z nim nawet dziecko. Przygotuj sobie niedużą foremkę do wypieków (mała keksówka). Banany zawsze rozgniatam widelcem. Nie robię tego bardzo dokładnie. W cieście nierzadko znajdują się większe kawałki. Masło roztop, lekko ciepłe dodaj do miski z rozgniecionymi bananami. Do osobnej miseczki wysyp cukier. Wbij też jedno duże jajko. Jajko z cukrem roztrzep dokładnie widelcem. Użycie miksera nie jest konieczne. Jednak jeśli możesz i masz ochotę, to polecam zmiksować jajko z cukrem, by powstała puszysta, jasna piana. Ciasto wyrasta wówczas jeszcze wyższe. Mieszankę jajka z cukrem dodaj do bananów z masłem i delikatnie wymieszaj. Mąkę przesiej do osobnej miski razem ze szczyptą soli i łyżeczką sody oczyszczonej. Zamieszaj suche składniki i dodawaj stopniowo do składników mokrych. Formę na ciasto wyłóż papierem do pieczenia. Keksówkę z ciastem umieść na środkowej półce w piekarniku nagrzanym do 170 stopni nastawionym na pieczenie góra/dół. Ciasto piecz 50-60 minut. Po około 50 minutach sprawdź patyczkiem, czy ciasto nie lepi się do niego. Wtedy ciasto jest upieczone.

Bartoszowa

DZIEKUJEMY ZA MODLITWĘ W INTENCJI KAPŁANÓW NASZEJ PARAFIALNEJ WSPÓLNOTY

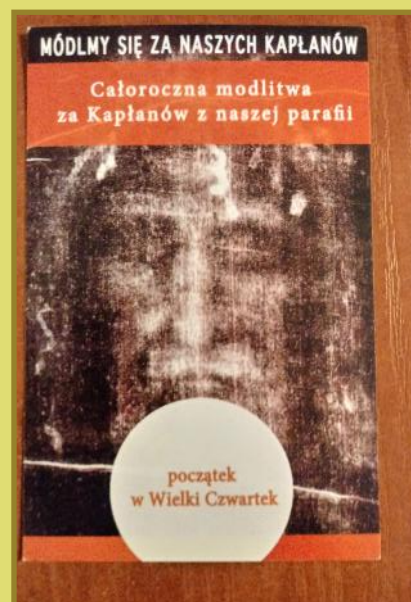
W Wielki Czwartek (już zgodnie z kilkuletnią tradycją w naszej parafii) podjęliśmy inicjatywę całorocznej – codziennej modlitwy w intencji wylosowanego kapłana z naszej parafii. Pomimo pandemii i ograniczeń w ten szczególnie dzień dla kapłanów ponad 200 osób zobowiązało się do modlitwy. Losowanie odbywało się po zakończeniu liturgii przy wyjściu z kościoła, gdzie każdy chętny uczestnik mógł wziąć obrazek, na którego odwrocie znajdowało się imię i nazwisko księdza z naszej parafii.

Oprócz tej inicjatywy również w internecie na naszej parafialnej stronie można było podjąć się tego zadania, gdzie została uruchomiona specjalna możliwość losowania kapłana.

Właśnie zakończyliśmy w Kościele katolickim tydzień modlitw o dobre i święte powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego, ale przed nami kolejny pierwszy czwartek miesiąca i znów okazja do szczególnej pamięci i modlitwy o powołania i za powołanych.

Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało; prosicie więc Pana żniwa, żeby wyprowadził robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. (Łk 10, 2 – 3). Z głębi serca dziękujemy inicjatorom i wszystkim życzliwym nam osobom podejmującym modlitwę za nas kapłanów.

ks. Konrad



INTENCJE MSZALNE 3 - 16.V. 2021 R.

3. 05 – poniedziałek (uroczystość Najświętszej Maryi Panny – Królowej Polski):

7.00: śp. Wojciech Sęk – 30 greg.
8.30: śp. Edward Głąb – 28 greg.
10.00: śp. Beata Florczyk – 3 greg.
11.30: śp. Regina Derewenda – 3 greg.
18.00: śp. Joanna Sibilska – 1 greg.

4. 05 – wtorek (wspomnienie św. Floriana):

7.00: śp. Beata Florczyk – 4 greg.
7.00: śp. Regina Derewenda – 4 greg.
7.00: śp. Edward Głąb – 29 greg.
7.30: śp. Klementyna Sawicka – 2 r.śm.
7.30: śp. Leszek Chrzanowski – 2 r.śm.
7.30: śp. Joanna Sibilska – 2 greg.
18.00: dziękczynna w 40 r. urodzin Agnieszki Chmielewskiej z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski

5. 05 – środa:

7.00: śp. Regina Derewenda – 5 greg.
7.00: śp. Stanisława, Zofia, Wojciech, Kazimierz, Jan, Aniela i c.r. Parzyszków i Pałysków
7.30: Joanna Sibilska – 3 greg.
18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

6. 05 – czwartek (święto św. Apostołów Filipa i Jakuba):

7.00: śp. Beata Florczyk – 6 greg.
7.00: śp. Regina Derewenda – 6 greg.
7.30: śp. Joanna Sibilska – 4 greg.
18.00: o święte powołania z naszej parafii

7. 05 – piątek:

7.00: śp. Beata Florczyk – 7 greg.
7.00: dusze w czyśćcu cierpiące
7.30: o błog. Boże, potrzebne łaski, opiekę Matki Bożej i św. Józefa dla Leszka w dniu urodzin
7.30: śp. Joanna Sibilska – 5 greg.
17.00: śp. Regina Derewenda – 7 greg.
18.00: śp. Marianna Bierkowska

8. 05 – sobota (uroczystość św. Stanisława biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski):

7.00: śp. Stanisław Trzosiński
7.00: śp. Stanisława i Stanisław
7.30: śp. Beata Florczyk – 8 greg.
7.30: śp. Regina Derewenda – 8 greg.
18.00: śp. Joanna Sibilska – 6 greg.

9. 05 – VI Niedziela Wielkanocna:

7.00: śp. Beata Florczyk – 9 greg.
8.30: śp. Genowefa i Eugeniusz Szewczak, Eugenia i Marian Stępień, c.r. Szewczaków i Stępników
10.00: śp. Regina Derewenda – 9 greg.
11.30: o Boże łaski dla Tosi i Julii w dniu imienin
13.00: za Parafian
16.00: dziękczynna z prośbą o dary Ducha Świętego i prawdziwą miłość dla Justyny i Jana J. w 4 rocznicę ślubu
18.00: śp. Joanna Sibilska – 7 greg.
20.00: o świętość życia dla Macieja D.

10. 05 – poniedziałek:

7.00: śp. Beata Florczyk – 10 greg.
7.00: śp. Antonina z okazji urodzin, Jan, Zygmunt, Waleria Wojtkowscy, Eugeniusz Rybak, Stanisław Bogucki, c.r. Zyrów, Wojtkowskich, Rybaków, Godlewskich, Stelmachów, Kazimierskich
7.30: śp. Regina Derewenda – 10 greg.
7.30: śp. Joanna Sibilska – 8 greg.
18.00: za zmarłych – wypominkowa

11. 05 – wtorek:

7.00: o uzdrowienie dla Barbary
7.00: śp. Beata Florczyk – 11 greg.
7.30: śp. Regina Derewenda – 11 greg.
7.30: śp. Jadwiga Romanowska, Stefan Sokołowski
18.00: śp. Joanna Sibilska – 9 greg.

12. 05 – środa:

7.00: śp. Zofia Rosińska
7.00: śp. Regina Derewenda – 12 greg.
7.30: śp. Joanna Sibilska – 10 greg.
18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

13. 05 – czwartek (wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Fatimy):

7.00: o uzdrowienie Barbary
7.00: śp. Kazimierz
7.00: dusze w czyśćcu cierpiące
7.30: śp. Beata Florczyk – 13 greg.
7.30: śp. Regina Derewenda – 13 greg.
18.00: śp. Joanna Sibilska – 11 greg.

14. 05 – piątek (święto św. Macieja Apostoła):

7.00: o uzdrowienie dla Barbary
7.00: śp. Beata Florczyk – 14 greg.
7.00: śp. Regina Derewenda – 14 greg.
7.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Anny w dniu 41 urodzin
7.30: śp. Joanna Sibilska – 12 greg.
18.00: o świętość życia dla Macieja D.

15. 05 – sobota:

7.00: śp. Beata Florczyk – 15 greg.
7.00: śp. Regina Derewenda – 15 greg.
7.30: o uzdrowienie dla Barbary
7.30: śp. Joanna Sibilska – 13 greg.
18.00: śp. Zofia Jagielowicz, Zofia Żak, Beata Korus

16. 05 – niedziela (uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego):

7.00: śp. Regina Derewenda – 16 greg.
8.30: śp. Majk Gawrysiak, Andrzej i Marian Wojciechowscy
10.00: śp. Zofia w dniu imienin i Mieczysław Drab
11.30: śp. Beata Florczyk – 16 greg.
13.00: za Parafian
16.00: śp. Joanna Sibilska – 14 greg.
18.00: śp. Elżbieta Duszyńska – 4 r.śm.
20.00: śp. Józef i Halina Koriat

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Rozpoczęliśmy maj, miesiąc poświęcony szczególnej czci Matki Bożej. Każdego dnia zapraszamy na Nabożeństwa Majowe ze śpiewem Litanii Loretańskiej – po Mszy św. wieczornej o godz. 18.00

2. Jutro, 3 maja, uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, głównej patronki naszego narodu. Przez lata ta uroczystość jednoczyła nas wokół sanktuarium jasnogórskiego, o którym św. Jan Paweł II, powiedział że tam bije serce naszego narodu. Maryja króluje nam od wieków i nigdy nie zawiodła pokładanej w Niej nadziei, czego świadectwem są wota wdzięczności. Tego dnia Msze o godz.: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30 i 18.00.

3. We środę 5 maja po Mszy św. i nabożeństwie majowym zapraszamy na spotkanie naszej parafialnej wspólnoty Caritas.

4. W tym tygodniu przypada I Czwartek miesiąca. Na Mszy świętej o godz. 18.00 modlimy się o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, a po zakończeniu Eucharystii trwać będziemy w Adoracji Najświętszego Sakramentu ofiarowanej w intencji powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego oraz za podążających drogą powołania.

5. W I Piątek miesiąca okazja do spowiedzi i Komunii świętej wynagradzającej Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Wieczorem po Nabożeństwie Majowym Adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00. O godz. 20.30 odśpiewamy Nieszpory o Najświętszym Sakramencie

6. Dziś przed kościołem zbieramy datki na pomoc dla rodzin w Aleppo w Syrii. Fundusz wsparcia można zasilić każdego dnia wrzucając ofiary do skarbonki na filarze kaplicy. Można też wpłacać na bankowe konto parafii z dopiskiem: „Rodzinom w Aleppo”.

7. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na budowę nowego kościoła.

8. W tym roku przez cały maj kancelaria parafialna czynna będzie od poniedziałku do czwartku.

9. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

Święty Józefie, Oblubieńcze Bogurodzicy Maryi,
Opiekunie rodzin,

Twojej ojcowskiej opiece powierzył Bóg
swojego Syna i Jego Niepokalaną Matkę.
Z największą miłością wypełniałeś obowiązki
troskliwego Ojca
i Opiekuna Najświętszej Rodziny.
Powierzam Ci moją rodzinę,
nasze prace, radości i cierpienia.
Powierzam Ci moje dzieci(moich rodziców).
Wprowadź Jezusa do naszego domu,
pomóż przyjąć Go do naszych serc,
uprosz łaskę miłości, zgody i pokoju,
aby nasza rodzina osiągnęła
szczęście doczesne i wieczne.

Amen.



KONKURS PLASTYCZNY – II edycja

Redakcja „Skąły” zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym o tematyce religijnej.
Mogą to być prace tematycznie związane z okresem Wielkanocnym.

Konkurs organizujemy dla trzech grup wiekowych:
przedszkolaki, klasy I-III, IV-VIII.
Prace w formacie A-4 (30x21 cm)
mogą być wykonane dowolną techniką (rysunek, grafika, akwarela, pastele, collage, witraż, rzeźba (np. z masy solnej)).
Prace prosimy składać do ks. Konrada (w środy i czwartki do kancelarii parafialnej w godz. 16.00 - 17.30) do 20 maja 2021.
Na zwycięzców czekają nagrody!!!

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY
POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach. Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz
adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Bartosz

Grupa modlitewna św. O. Pio

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Bartosz

Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes - Barbara Tywonek

opiekun - ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad

Ministranci młodszy - wtorek, godz. 18.30 -

ks. Bartosz i animator Kamil

Ministranci starszy - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 -

ks. Bartosz i animator Patryk

Lektorzy - raz w miesiącu - ks. Bartosz

Chór parafialny

poniedziałki, godz. 20, salka na I piętrze;

joanna.kw@wloдар.waw.pl

Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza")

dziewczynki 8-12 lat Michalina Dynak 575 943 940

michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 Asia Ciepielewska 502 939 171

asiaciepiew@gmail.com

chłopcy 8-12 Andrzej Filipek 531 135 576

andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12-16 Jan Nowiński 794 438 727

jan.nowinski@gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I wtorek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Matki w Modlitwie (MwM)

wtorki godz. 19:30, mała sala

(Kasia 788 098 574 tylko smsy; Monika 608 671 188)

czwartki godz. 09:15, spotkania w domu - grupa dla mam

z małymi dziećmi (Asia 500 124 228)

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studentki)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela - po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński - wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencel - rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439